

## O ambicji sportowca

### Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 16.02.2014, 13:36:42

Sportowcy mają... wiele motywacji do tego, aby rywalizować. Jedną... z nich jest sława, co w dzisiejszych czasach przekłada się na kontrakty reklamowe, a więc bogactwo. Jest też choć godnego reprezentowania swego kraju. Znalazłoby się jeszcze kilka innych. Ale oczywiście tym najważniejszym czynnikiem jest po prostu czysta sportowa ambicja. Chęć bycia lepszym od innych. Jak wielką potrafi być sportowa ambicja, najlepiej pokazuje nam **Justyna Kowalczyk**.

Królowa jest tylko jedna! Od kilku tygodni ma problemy... kości... i mimo wielkiego bólu, jaki jej towarzyszy dzień, w dzień, bo przecie... je...li nawet na czas treningu czy startu, dostaje dozwolone... przeciwbólowe, to jeszcze pozostaje wiele godzin doby, w czasie których musi go odczuwać. "Normalni" ludzie z takim... przypadkiem... nie byłoby w stanie zrobić kroku, le...eliby w...ku, a do pracy czy szkoły wysłaliby L4. A Justyna zacisnęła, a z...by i robiła to, do czego się przygotowywała od wielu miesięcy ciężkiej pracy – stan...a na starcie. I wygrała. Zdobyła upragniony złoty medal. To najcenniejszy wywalczony medal w kolekcji pani Justyny. Pierwszy, po którym p...aka...a. W sobotę **Kamil Stoch** dostarczył nam wielkich wzruszeń, zdobywał...c drugi złoty medal. Ja jednak nie o sukcesie Polaka, a o Japończyku. **Noriaki Kasai** w wieku 41 lat i 8 miesięcy podczas siódmych igrzysk olimpijskich zdobył pierwszy indywidualny (bo drużynowe już ma) medal! Podziwu godne. Nie tylko to, że w tym wieku, w konkurencji, która wymaga dynamiki, a ta jak wiadomo odchodzi w... dal w miarę upływu lat, można zachować taką... formę. Zachował? Osiągnął... jej szczyt! Podziwu godna jest także wytrwałość Japończyka. Pytany przed igrzyskami, co go motywuje do tego, aby w tym wieku jeszcze startować, odpowiedział, prosto – bo jeszcze nie zdobył tego medalu olimpijskiego! I zapowiada, że będzie chciał, wytrwał do kolejnych igrzysk, w Pyeongchang. A ponieważ nadal nie ma w kolekcji złotego medalu, a więc nadal nie osiągnął... wymarzonego celu, pewnie dotrwa. Ambicja sportowa w czystej postaci. Niesprawiedliwe Sobota 15 lutego była dla nas wyjątkowa – dwa złote medale jednego dnia – tego jeszcze nie było! Kiedy **Zbigniew Bródka** zdobył, złoty na 1500 m, szczyt...cy przed mikrofonem komentator telewizji publicznej, wystrzelił, z grubej rury, apelując...c do prezydenta, do premiera, do posłów (dlaczego pominął, ministra sportu?), aby w Polsce zbudował wreszcie kryty tor narciarski. Faktycznie, wyczyn polskiego panczenisty jest tym bardziej godny podziwu, że w Polsce nie mamy zadaszonego toru. Ale czy to jest ewenement? Przecie... Justyna Kowalczyk też kilkadziesiąt dni w roku trenuje poza Polską..., bo nie ma u nas odpowiednich tras. Nie byłoby, przeciwnie budowie profesjonalnego toru do narciarstwa figurowego w naszym kraju. Przydałoby się. Przydałoby się też więcej lodowisk dla hokeistów i narciarzy figurowych i dla zwykłych ludzi, którzy chcieliby po prostu pojeździć sobie dla przyjemności, dla zdrowia. Choćby tyle, ile jest na Słowacji czy w Czechach. Przecie... nie bez przyczyny w Soczi zabrakło po raz pierwszy od IO w Lake Placid, czyli od 34 lat, polskich narciarzy figurowych. Zabrakło, bo poziom polskiego narciarstwa figurowego jest mizerny, bo jest adekwatny do mizernej bazy. W wielu innych sportach jest podobnie. Wielu innych polskich sportowców formy i rywali muszą szukać za granicą.... Musi tam spędzać

po kilkaset dni w roku, aby potem móc wygrywać z najlepszymi, z tymi, którzy wspaniały... bazą mają... u siebie. Jak choćby Holender **Koen Verwij**, który przegrał, z Bródką... o... 0,003 sekundy! Prawda mówi... c... al mi było, o Holendra. Kiedy Zbigniew Bródka się cieszył, i objeżdżał lodowisko z polską... flagą..., Holender siedział, smutny. Dla niego srebrny medal był, porażką.... Gdyby to ode mnie zależało, dałbym obu sportowcom złote medale. Tak jak to się stało w narciarstwie alpejskim, a konkretnie w zjeździe pań. Przecież to niesprawiedliwe! Porównajmy. Najpierw ogłoszono, że Polak i Holender uzyskali ten sam czas. Po chwili podano jednak, że Polakowi zmierzono czas na mecie 1:45,006, a Holendrowi - 1:45,009! A tymczasem w zjeździe pań, zarówno Słowence **Tinie Maze**, jak i Szwajcarce **Dominique Gislin** zmierzono czas 1:41,57 i do tysięcznych części sekundy już nikt nie sięgał. **Marek Szewczyk**